

...i uczcie się ode Mnie

Słowa Pana Jezusa wyjęte z dzisiejszej ewangelii, pasują do czasu, który rozpoczniemy w tym tygodniu. To przecież nie tylko czas powrotu do obowiązków szkolnych dzieci i młodych, ale to także, w związku z tym, nowe zadania dla rodziców,



nauczycieli i wychowawców. Jednym słowem wszyscy znowu idziemy do szkoły – *szkoły życia*. W tej szkole jednak nie samo życie jest nauczycielem, ale Pan Bóg, który do tej szkoły nas posyła; dzieci, młodych, starszych, rodziców i nauczycieli. Dlatego Pan Jezus do nas mówi: *Uczcie się ode mnie*. Możemy Mu uwierzyć, możemy od Niego się uczyć. Chrystus nie jest wybitnym teoretykiem, po renomowanych uniwersytetach. Właśnie On, jak nikt inny, ma za sobą twardą i wszechstronną *szkołę życia*. Najpierw jest On Nauczycielem, posłanym od Boga Ojca: *Ten, który Mnie posłał, Ojciec, On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić*. Nauka, którą Pan Jezus głosi, dotyczy przeżywania życia w bliskości Boga, by we wszystkich sytuacjach i okolicznościach Bóg był obecny i doświadczany, jako miłość i miłosierdzie. Dalej, Chrystus mówi: *Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie*. Dobrze wiemy, co było owym jarzmem dla Pana Jezusa. Jego jarzmo jest podobne do tego naszego, codziennego. Może czasy są inne, ale sytuacje osobiste, relacje międzyludzkie, społeczne, podobne.

[prob.]